

# Henryk Bogacki

---

"Abschied von Hochwürden :  
Seelsorger der Zukunft", Josef  
Othmar Zöller, Frankfurt a. M. 1969 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 39/4, 172

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOSEF OTHMAR ZÖLLER, *Abschied von Hochwürden. Seelsorger der Zukunft*, Frankfurt a.M. 1969, Verlag Josef Knecht, s. 120.

W ciągu trzech pierwszych miesięcy r. 1969 ukazały się trzy wydania niewielkiej książki pióra katolickiego dziennikarza, zaangażowanego w problemy teologiczne i praktyczne życie Kościoła. Zöllner zbiera doświadczenia i obserwacje na temat sytuacji duszpasterza w dzisiejszym świecie. Obecnie dokonuje się — choć w rozmaitym tempie, lecz nieuchronnie — odejście od dotychczasowego modelu kapłana.

W nowym kształcie świata kapłan nie posiada szczególnych uprawnień, jakie dawniej łączyły się z jego pozycją. Społeczeństwo natomiast uwalniając się coraz bardziej od ciężarów religijnych, składa cały obowiązek dążenia do świętości na barki kapłana. Stracił on autorytet w sprawach pozareligijnych, a nawet w tych ostatnich nie może już apelować do uprawnień swej władzy, lecz powagę może zyskać tylko dzięki swej kompetencji i sposobowi postępowania, które podlega krytyce środowiska. Niestety, w przemianach współczesnego świata duchowieństwo jeszcze nie znalazło odpowiedniego stylu postępowania. Stąd w jego szeregach wywodzi się wiele niezadowolonych i niepewności, a zbyt łatwo upatruje się źródeł kryzysu w kierunku rozwoju społeczeństwa. Kapłani nie umieją „trafić” do nowego społeczeństwa, lecz dalej tkwią w schematach działania odziedziczonych po poprzednich wiekach. Wobec aktualnych problemów duchowieństwo stoi bezradne. Tymczasem świat rozwija się dalej i kształt jego ulegnie w ciągu następnych lat trzydziestiu dalszej całkowitej przemianie, za którą już tradycyjnie nie nadąża dostosowanie form działalności duszpasterskiej.

Autor ilustruje swoje wywody własnymi informacjami oraz statystykami, które podkreślają rozmiary i tempo przemian. Sam jest bardzo powściągliwy w podsuwaniu środków zaradczych. Książka jego jest raczej zachętą i prowokacją do refleksji i dyskusji. Braki występują nie tylko w poszukiwaniu praktycznych rozwiązań, lecz także w dotychczasowych dociekaniach teologicznych na temat sytuacji kapłana w Kościele. Wywody autora cechuje rzeczowość, chwilami bezlitosna, zwłaszcza kiedy opisuje typowe postawy kapłanów i nie cofa się przed drażliwymi problemami.

Książka opiera się o materiał dowodowy zebrany w zachodniej Europie, a więc nie oddaje sytuacji występujących w innych regionach. Jednakże może właśnie dlatego wzbudza zainteresowanie, gdyż pomaga uświadomić sobie przemiany, w wolniejszym tempie zachodzące wszędzie.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

*Die Interpretation des Dogmas*, wyd. Piet Schoonenberg, tłum. z holenderskiego H. M. Mertens, Düsseldorf 1969, Patmos-Verlag, s. 160.

Książka stanowi tłumaczenie artykułów poświęconych interpretacji dogmatu, wydanych po raz pierwszy w „Tijdschrift voor Theologie” 8 (1968) 243—347. Nie ma potrzeby wykazywać, jak ważnej tematyki dotyczy ta publikacja. Wszelkie dyskusje na temat odnowy teologii i życia Kościoła z konieczności napotykają problem właściwego rozumienia i tłumaczenia dotychczasowego dorobku, nawarstwionego w trakcie dziejów Kościoła. Siłą rzeczy dotyka się więc zagadnienia rozwoju dogmatów, które dotąd w teologii katolickiej nie znalazło harmonijnego rozwiązania, lecz przedstawia pole rozbieżnych koncepcji i teorii, a u hierarchii i wiernych wywołuje poważne zaniepokojenie. Tymczasem właśnie interpretowanie nie tylko było zawsze w Kościele stosowane, lecz również dziś jest potrzebą, której nie można uniknąć. Szybkość zachodzących procesów sprawia, że współcześnie bardziej niż dawniej odczuwamy fakt interpretowania.